

Koniec każdego wieku sprzyja podsumowaniom różnych dziedzin ludzkiej działalności. Także w tenisie stołowym czas na podsumowania. Miniony wiek XX był w zasadzie I wiekiem historii naszej dyscypliny. „Prehistoryczne” przypadki zabawy małą piłeczką na stole zdawały się w poprzednich stuleciach. Jednakże były zbyt niekonkretne i nie zwiastowały powstania prawdziwego sportu. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku, gdy w Anglii tenisiści zimą zaczęli odbijać piłeczkę jako rodzaj „zaprawy” przed sezonem letnim, narodziły się pierwsze reguły. Stąd już był tylko krok do pierwszych form rywalizacji w salonach, klubach i kawiarniach. ...Taki był „prastrumyk” naszej rzeki....

O wielu wydarzeniach z historii dyscypliny pisaliśmy w naszym Magazynie na przestrzeni ostatniej dekady. Tutaj zaprezentujemy naszym czytelnikom zestawienie - w telegraficznym skrócie, zwycięzców w grze pojedynczej mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich. W powszechnym odczuciu ich dokonania tworzyły i tworzą obraz dyscypliny. Na zakończenie spośród tej plejady znakomitości proponujemy zestawienie „10” najlepszych.

W latach 1926-1957 rozgrywano MŚ rocznie, z przerwą w l. 1940-46 z powodu II Wojny Światowej. Drugie mistrzostwa zaplanowane na rok 1927 ze względu na trudności organizacyjne odbyły się w 1928 r. Od 1957 r. rozgrywano MŚ w cyklu 2-letnim. W ciągu 75 lat rozegrano 45 turniejów o mistrzostwo świata i 4 rangi olimpijskiej (1988-2000).

## G.GEIST PRIZE ...

tak nazywa się kobiece trofeum za I miejsce w grze pojedynczej MŚ. Oficjalnie ów puchar ufundował w 1931 roku Prezydent Węgierskiej Federacji Tenisa Stołowego, dr Gaspar Geist. Węgierka Maria Mednyanszky to pierwsza oficjalna mistrzyni świata wśród kobiet, a właściwie supermistrzyni - w singlu była 5 razy z rzędu najlepsza (1926,28,29,30,31), a wraz z tytułami w deblu i mikście zdobyła 18 złotych medali. Rekord do dziś



*Węgierka Maria Mednyanszky to pierwsza oficjalna mistrzyni świata wśród kobiet, a właściwie supermistrzyni - w singlu była 5 razy z rzędu najlepsza (1926,28,29,30,31), a wraz z tytułami w deblu i mikście zdobyła 18 złotych medali.*

nie pobity. W roku 1932 i 1933 najlepsza była koleżanka z reprezentacji i rywalka wielkiej Marii, Anna Sipos. Dominację Madziarek nieoczekiwanie przerwała 23-letnia Czeszka, Maria Kettnerova. Jej zwycięstwo w Paryżu (1934) nie było jednak przypadkiem. Zwyciężyła we wspaniałym stylu także w następnych mistrzostwach w Londynie. Natomiast w Pradze w roku 1936 zdobyła złoto ... tylko w deblu i poprowadziła zespół Czechosłowacji do zwycięstwa w turnieju drużynowym. Bo w stolicy Czechosłowacji na królową nr 4 światowego pingponga koronowano 16-letnią (!!!) Ruth Aarons z USA (!!!). Amerykanka zdobyła jedyny jak dotychczas złoty medal w singlu dla swojego kraju. Jest też najmłodszą mistrzynią w historii MŚ. Mimo młodego wieku świetnie wyszkolona technicznie, imponowała grą w obronie z elementami gry kombinacyjnej, to w połączeniu ze znakomitym przygotowaniem fizycznym czyniło zawodniczkę z USA sportsmenką najwyższej miary. W roku 1937

wśród kobiet bezkrólowie !?!. W finale grały dwie siedemnastolatki, obydwie defensorki - wspomniana już Ruth Aarons oraz Austriaczka Trudi Pritzi. Po prostu przekroczyły limit czasu. Sędziowie nie przyznali tytułu mistrzyni świata. Stały się pierwszymi „ofiarami” zmian regulaminowych po słynnym pojedynku Ehrlih (Polska) - Paneth (Rumunia) na MŚ rok wcześniej, kiedy to pierwszy punkt przy stanie 0:0 Ehrlih zdobył po 2 godzinach i 15 minutach. Wprowadzono ograniczenie czasu, ale nie przewidziano rozstrzygnięcia, gdy minie czas, a wynik nie będzie ustalony. W 1938 Pritzi była najlepsza pokonując w Londynie w finale Czeszkę Viastę Depe-

# MISTRZOWIE WIEKU PIERWSZEGO

trisołą. Rok później w Kairze Austriaczka, reprezentująca już Niemcy, uległa wyraźnie w finale 19-letniej Czeszce. Wielce utalentowana Depetrisova stała na progu światowej kariery. Wojna nie pozwoliła jej na realizację sportowych marzeń. Po II wojnie światowej w kobiecym tenisie stołowym pierwszą gwiazdą była Gizi Farkas z Węgier. Wygrała kolejno w roku 1947, 48, 49, natomiast w trzech następnych edycjach była druga, ulegając każdorazowo Angelice Rozeanu z Rumunii. Pojedynki Węgierki i Rumunki w owym czasie zawsze elektryzowały publiczność. Ich gra gwarantowała wysoki poziom i niezwykle emocje. Na MŚ w Londynie w 1948 zanim Farkas dotarła do finału (wygrała finał z Angielką Thomas-Dace 3:2) miała wielce dramatyczną przeprawę z Rozeanu. Otóż Rumunka w meczu przy stanie 2:2 prowadziła w piątym secie 20:19, w tym momencie minął czas gry - zgodnie z przepisami set mógł trwać 20 minut. Sędzia pojedynku, Jimmy Rose powinien zakończyć w tym momencie grę i ogłosić zwyciężczynią Rozeanu. Ku zdumieniu wszystkich sędzia kontynuował mecz jeszcze przez 5 minut, co skończyło się wynikiem 29-27 dla Farkas. Ekipa Rumunii złożyła protest, w efekcie czego powtórzono ich pojedynek następnego dnia. Zwyciężyła 3:0 Farkas. Angelica nigdy tego nie zapomniała Gizi. Później Rozeanu zdobywała koronę najlepszej sześć razy z rzędu (1950-55r.), pobiła rekord Mednyanszky, zapisała się złotymi zgłoskami w historii rumuńskiego sportu kobiecego jako pierwsza mistrzyni świata spośród wszystkich sportów. Jest jak na razie ostatnią europejską mistrzynią świata. Tomi Okawa otworzyła dynastię Japonek na pingpongowym tronie. Jej zwycięstwo w Tokio w 1956 roku było pierwszym, kiedy tytuł zdobyła zawodniczka nierozstawiona. Okawa gromiła faworytki z wielką łatwością, w finale pokonała drugą zawodniczkę światowego rankingu - koleżankę z reprezentacji, Kuho Watanabe. Rok później najlepsza była Fujie Eguchi. Japonka grająca uchwytem piórkowym dysponowała znakomitym „czuciem piłki” i precyzyjnym atakiem forhendowym. Koronę najlepszej singlistki ozdobiła złotem w mikście (z Ogimurą) i drużynie. W Dortmundzie w 1959 roku odbyły się XXV MŚ, ale pierwsze w cyklu dwuletnim, to znacznie utrudniło powtarzanie sukcesów w mistrzowskich turniejach. Doświadczyła tego rozstawiona z nr 1 Eguchi, pokonana w pierwszej fazie turnieju przez koleżankę z reprezentacji i późniejszą triumfatorkę singla dwudziestoletnią Kimuyu Matsuzaki. Nienaganna technicznie, być może najlepsza w historii Japonka. Powtórzyła złoto w singlu cztery lata później w Pradze. Poprowadziła



szybka gra „ze stołu”, agresywny półwolej. Jednakże jej sukces był tylko bardzo wczesną zapowiedzią dominacji Chinek. Następne cztery turnieje należały do Japonki. W 1963 ponownie złotą kobietą okazała się Kimuyu Matsuzaki. W 1965 w Ljublanie wygrała Naoko Fukazu, która pokonała defensywnie grającą Chinkę, Lin Hui-ching. Był to jeden z najbardziej ekscytujących finałów w historii, ku uciesze publiczności po kilkanaście wymian w akcji było regułą - topspiny, loby, zbitcia. Japonka i Chinka znakomicie przygotowane technicznie i fizycznie dały niezapomniany koncert gry przy tenisowym stole. W 1967 roku Sachiko Morisawa w fina-

łowej grze zdeponowała Fukazu. Zdobyla ponadto złoto w deblu (z Hirota) i w dru-

żynie. Ostatnią Japonką z tytułem mistrzyni świata w singlu w XX wieku okazała się Toshiko Kowada. Wygrała w 1969 roku, mimo uchwytu piórkowego niezwykle szybko i skutecznie uderzała bekhendem, wyróżniała się różnorodnym serwisem, na bazie którego przygotowywała swoje kończące uderzenia, miała opinię wybitnej specjalistki od gry na defensorki. Detronizacja Japonki odbyła się w 1971 roku w ... japońskim mieście Nagoya. Wygrała 30-letnia już wtedy Lin Hui-ching. Wicemistrzyni świata z 1965 roku, defensorka trzymająca po europejsku raketkę przybyła do Nagoyi także w roli asystentki trenera, po niespełna dwóch tygodniach wyjechała z trzema złotymi medalami (debel i mikst).



*Cao Yanhua w latach 1983 (Tokio) i 1985 (Göteborg) dwukrotnie zdobyła mistrzostwo świata.*

W 1973 w Sarajewie w znakomitym stylu wygrała następna Chinka Hu Yu-lan. W Kalkucie (1975) świat się dowiedział, że pingpongowe talenty szlifuje się też w Korei. Turniej kobiet wygrała 20-letnia Pak Yung Sun z Korei Północnej - uchwyt piórkowy, leworęczna, znakomity serwis z różnorodną rotacją, zbójcze uderzenie kończące z forehendu. Ponowne zdobycie tytułu najlepszej na świecie dwa lata później w atmosferze chińsko-japońskiej presji, to wyczyn godny szczególnego uznania. Rok 1979, Phenian, to początek niekończącej się ery dominacji w światowym tenisie stołowym w wykonaniu Chinek. Turnieje mistrzostw świata wygrywały do końca XX wieku. Ge Xinai w 1979 r., która wreszcie po przegranych finałach w 1975 i 77 przywróciła Chinom „zwykłą” radość złota. Tong Ling w 1981 (Nowy Sad), Cao Yanhua w 1983 (Tokio) i 1985 (Göteborg). Dwukrotne mistrzostwo świata w rywalizacji z pokolemiem koleżanek ...Chinek, które potem trafiły do innych reprezentacji świata,... bo mimo zdobywania złotych medali w różnych konkurencjach nie miały szans na dłuższy pobyt w reprezentacji - Ni Xia Lian (Luksemburg), Chire Koyama (Japonia), Geng Lijuan (Kanada), Cheng Jing (Tajwan) itd. Cao Yanhua grająca uchwytem piórkowym potrafiła przez wiele lat zachwycać grą na światowym poziomie. He Zhili - 1987 (New Delhi), znana teraz bardziej jako Koyama

*Angelica Rozeanu zdobywała koronę najlepszej sześć razy z rzędu (1950-55r.) Jest jak na razie ostatnią europejską mistrzynią świata.*

drużynę narodową 3 razy do mistrzostwa (59,61,63), była mistrzynią też w deblu (63) i mikście (61). W 1961 w hali wypełnionej po brzegi pekińskiego Workers' Stadium, w turnieju kobiet zwyciężyła Chiu Chunhui. Była pierwszą chińską mistrzynią świata w singlu i wzorcowym „produktem” azjatyckiej myśli szkoleniowej w chińskiej wersji - uchwyt piórkowy, doskonała praca nóg,

reprezentuje obecnie Japonię. Zwycięstwo trzymającej po europejsku raketkę He Zhili było bezdyskusyjne, chociaż stylowo nie wyglądało to zachwycająco. W Dortmundzie w 1989 roku wygrała rozstawiona z nr 51 „najsłabsza” z Chinek, Qiao Hong. Nie mieściła się nawet w składzie na drużynówkę. Był to początek super dekady Chinek w światowym sporcie, rok wcześniej

Igrzyska w Seulu wygrała Cheng Jing, natomiast po Dortmundzie Qiao Hong musiała żyć w cieniu „wielkiej” Deng Yaping. Mierząca tylko 149 cm wzrostu Deng, jako dziecko nie chciała w sporcie ze względu na brak predyspozycji, okazała się genialną pingpongistką. Wygrała kolejno MŚ w singlu w 1991 (Chiba), 1993 (Göteborg), 1995 (Tijanin), 1997 (Manchester) oraz Igrzyska Olimpijskie w 1992 (Barcelona) i 1996 (Atlanta). Ostatnią mistrzynią MŚ w XX wieku w Eindhoven (1999) została urodzona w 1978 roku Wang Nan. Królowa tenisa stołowego nr 25 to leworęczna, atletycznie zbudowana Chinka, trzymająca po europejsku raketkę. „Czuciem piłki” na stole przypomina Waldnera. Często gra nonszalancko, zdawałoby się od niechcenia, nie gra widowiskowej „demolki” nawet przy znacznej przewadze technicznej nad rywalką. Jej zwycięstwa są często z trudem wywalczone - tak to przynajmniej wygląda... Jednocześnie wygrywa dużo ważnych akcji w końcówkach gier. Ta cecha zapewne świadczy o mistrzostwie. Na dowód tego wygrała też we wrześniu 2000 roku Igrzyska Olimpijskie w Sydney.

W minionym stuleciu odbyły się turnieje tenisa stołowego na czterech Olimpiadach. Zdobyć medal na IO to najwspanialsze osiągnięcie dla każdego sportowca. W tenisie stołowym dopiero od 1988 roku najlepsi zmagają się w olimpijskiej rywalizacji. Dwa razy wygrała Deng Yaping, raz Wang Nan, i w Seulu Cheng Jing, która jako jedyna w tym towarzystwie nie była mistrzynią świata w singlu. Jednak z racji mistrzostwa olimpijskiego oraz faktu jedynego w historii zdobycia 3 medali olimpijskich w singlu na przestrzeni 12 lat należy ją zaliczyć do najbardziej bitnych postaci tego sportu w XX wieku.

### ...St Bride Vase

XX wiek koronował 29 mistrzów świata w grze pojedynczej mężczyzn. Od 1929 roku najlepsi za zwycięstwo otrzymują puchar St Bride Vase, nazwa pochodzi od najslawniejszego londyńskiego klubu pingpongowego okresu międzywojennego. Pomysł honorowania w ten sposób mistrzów świata narodził się po sukcesie Freda Perry'ego. W Londynie na I MŚ w roku 1926 pierwszy

i 2 razy w mikście. Jak na owe czasy był bardzo wszechstronnym graczem i grającym niezwykle widowiskowo. Pierwszym Czechem na mistrzowskim tronie był Stanislav Kolar. Jego zwycięstwo w 1936 roku w rodzinnym



Gwiazdy przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych - od lewej Czesi: Tereba i Vana oraz Węgrzy: Koczian i Sido.  
Foto: archiw.

mieście w Pradze było sporym zaskoczeniem. Tutaj pierwszy historyczny medal dla barw Polski zdobył Alojzy Ehrlich, który był finałowym przeciwnikiem reprezentanta Czechosłowacji. W r. 1937, 39, 48, 50 najlepszym singlistą świata był Richard Bergmann, który m.in. w 1937 i 1939 w finale pokonał Alojzego Ehrliha. Wielki sportowiec z życiorysem na frapujący scenariusz filmowy. Warto wiedzieć, że urodził się w Polsce. W wieku 17 lat zdobył swój pierwszy tytuł, będąc jeszcze wtedy reprezentantem Austrii. Po zajęciu Austrii przez hitlerowskie Niemcy Bergmann wyjechał do Polski. W roku 1939 na mistrzostwach świata w Kairze zdobył ponownie złoty medal w singlu, a także deblu. Historycy sportu do dziś wiodą spory, dla jakich barw Bergmann zdobył te dwa złote medale. W różnych źródłach i opracowaniach spotyka się informacje, że w Kairze reprezentował Austrię, Polskę (kraj zamieszkania w momencie startu), a nawet Anglię. Do Anglii wyjechał dopiero gdy Niemcy wkroczyli do Polski we wrześniu 1939 roku. Naszym zdaniem te medale powinny być w statystycznych zestawieniach przypisane Austrii. Bergmann przyjął obywatelstwo brytyjskie dopiero po 1939 roku. Tak więc dwa następne tytuły zdobył dla Anglii. Kariera Berg-

pominał boksera wagi ciężkiej z lekką nadwagą. Mimo to zadziwiał sprawnością i doskonałą pracą nóg. Grając stylem defensywnym, potrafił błyskawicznie przejść do ataku. Był ostatnim mistrzem świata w grze pojedynczej, który tytuł zdobył grając okładzinami czopkowanymi („gęsia skórka”), bez podkładu z gąbki. Następnym sześciu mistrzów świata pochodziło z Azji. Nadeszła nowa generacja graczy w naszym sporcie. Przygotowanych wszechstronnie atletycznie na równi z przygotowaniem technicznym. W roku 1954 i 56 Japończyk Ichiro Ogimura zademonstrował mistrzostwo nowej miary. Totalny atak, doskonała praca nóg, kocia zręczność,



Seiji Ono (powyżej) to ostatni Japończyk na mistrzowskim tronie. Leworęczny, piórkowy uchwyt. Zdobył tytuł startując jako zawodnik nierozstawiony (!). W finale, gdy prowadził 2:1 po trzech setach z powodu kontuzji skreczował jego rywal Guo Yuehua.

bajeczna technika, to najkrótsza charakterystyka Ogimury. Ogimura był potem trenerem, biznesmenem, był też Prezydentem ITTF (1987-94). W roku 1955 i 57 na



Finał debla panów na M.Ś w 1952 r w Bombaju. W głębi od lewej Richard Bergmann i Johnny Leach (Anglia). Tyłem zwycięzcy: Japończycy - Norizaku Fujii i Tadeki Hayashi.  
Foto: archiw.

Chinczyk Guo Yuehua (z prawej) - dwukrotny mistrz świata w grze pojedynczej.  
Foto: archiw.



był 36-letni Węgier, dr Roland Jacobi. Przedstawiciel kraju, gdzie tenis stołowy w latach dwudziestych stał się sportem narodowym. Grał uchwytem europejskim, preferował grę defensywną. Jeżeli atakował to głównie bekhendem - także bekhendem ze strony forhendowej, co było często spotykane wśród zawodników tamtej epoki. Jacobi był też pierwszym deblowym mistrzem, wspólnie z kolegą z reprezentacji dr Pecsi'm. Już na drugim czempionacie globu pojawił się mistrz z uchwytem piórkowym. Węgier Zoltan Mechlovits, urodzony podobnie jak Jacobi w r. 1891, wygrywając turniej w r. 1928 (Sztokholm) przeszedł do historii także jako najstarszy triumfator mistrzostw świata. Był też wieloletnim działaczem ITTF, przyczynił się znacznie do rozwoju tenisa stołowego na Węgrzech. W 1929 roku w Budapeszcie wygrał 20-letni Anglik Fred Perry, który później został wielką gwiazdą tenisa...ziemnego. Pierwszy supermistrz w historii naszej dyscypliny pojawił się na IV MŚ w roku 1930. Victor Barna, zdobywając pierwszy swój tytuł, miał 19 lat. Rok później wygrał rówieśnik Barny, też Węgier, Michael Szabados. W l. 1932-35 absolutne panowanie Barny, który ponadto był mistrzem osiem razy w deblu

manna zbiegła się z karierą równie znakomitego Czecha Bohumila Vany, który był najlepszy w roku 1938 i w 1947, pierwszych mistrzostwach rozegranych po II Wojnie Światowej. Vana zerwał z tradycją słynnej „czeskiej szkoły defensorów”. Grę swoją opierał na ataku z forhendy z perfekcyjną kontrolą długości i kierunku. Jego mistrzowskie dropszoty budziły powszechny podziw. Mecze Vany i Bergmanna przeszły do legendy dyscypliny. Jak choćby finał z 1948 roku, kiedy to po fantastycznym pojedynku Bergmann pokonał Vanę (wtedy już naturalizowanego Anglika) 3:2, w londyńskiej hali Empire Pool (Wembley). Wydarzenie to obejrzało 100 tys. ....telewizorów. Także londyńscy bookmacherzy uruchomili z tej okazji zakłady. W roku 1949 (Sztokholm) i 1951 (Wiedeń) mistrzem był Johnny Leach. Anglik, który prezentował skuteczną grę kombinacyjną. W Kalkucie na ...MŚ w 1952 roku pingpongowy świat zadziwili Japończycy wyposażeni w raketki z okładzinami na gąbczastym podkładzie. W efekcie łatwo wygrał 31-letni Hiroji Satoh. Jednakże rok później w Bukareszcie w singlu najlepszy był Węgier Ferenc Sido. Kolekcję uzupełnił złotem w deblu i w mikście. Sido sylwetką raczej przy-

najwyższym podium MŚ także Japończyk Toshiaki Tanaka. Typowy japoński piórkowiec, którego gra oparta była na ataku z forhendy, „...odrzucał przeciwnika nawalnicą topspinów, czając się na okazje do zabicia piłki...”. W 1959 roku w Dortmundzie po raz pierwszy mistrzem świata został Chińczyk. Zapoczątkował serię 11 złotych medali w konkurencji singla, które zdobyli reprezentanci Chin do końca XX wieku. Chuang Tse-tung wygrał mistrzowskie turnieje w latach 1961, 1963, 1965. Grał on uchwytem piórkowym, był nieprawdopodobnie szybki w ataku forhendem, bardzo skutecznie uderzał też bekhendem. Porównywano go wręcz do niemyślnej maszyny. Rodacy nazywali go „Lwiątko”, ponieważ był bardzo agresywny w prowadzeniu gry i nie pozwalał rywalom na przejęcie inicjatywy. Gdy wygrał pierwszy raz miał 19 lat, we wszystkich trzech finałach wygrał z kolegą z reprezentacji Li Fu-jungiem. Każdy z tych finałów obfitował w nadzwyczajne emocje. Spotyka się opinie, że pokonany był lepszy, ale trenerzy chińscy pod presją działaczy „ułożyli” mecze finałowe. Tego typu opinie są co najmniej niepoważne, wszelkie poli-

c.d. str 19

## C.D. MISTRZOWIE WIEKU PIERWSZEGO

tyczne podteksty mogłyby mieć odniesienie do drugiej połowy lat 70-tych, gdy został w 1975 roku ministrem sportu. Jednakże wcześniej fortuna polityki nie zawsze mu sprzyjała. Tse-tung lub też Li Fu-jung przy swojej klasie mogli wygrać także w 1967 (Sztokholm). Chińczycy jednak w ostaniej chwili wycofali się ze startu, ... politycy z Pekinu zafundowali narodowi „Rewolucję Kulturalną”, nikt nie miał głowy do sportu w Państwie Środka. Pod nieobecność Chińczyków w XXIX MŚ w Sztokholmie wrócili na tron Samurajowie. Wygrał grający eu-

nety, bo wszystko złoto stało się łupem Gigantów. Tacy zawodnicy jak Wang Tao, Ma Wenge (Chiny), Jörg Roskopf (Niemcy), Mikael Appelgren (Szwecja), Kim Taek Soo (Korea), Jean Michel Saive (Belgia), Zoran Primorac (Chorwacja) czy choćby Polak Andrzej Grubba, to są medaliści wielu mistrzowskich turniejów. Gdyby nie trafili na „erę Gigantów” zapewne staliby się... To jednak tylko gdybanie. Ciekawe czy zdoła w początku następnego wieku dołączyć do największych Vladimir Samsonov, któremu fachowcy wróżą karierę na miarę

Waldnera. Był dwa razy w ćwierćfinale olimpijskim (96, 2000), na MŚ w Manchesterze (1997) przegrał dopiero w finale z Waldnerem. Przez prawie dwa lata był na czele światowego rankingu. Na razie jednak „złota statystyka” MŚ i IO nie uwzględnia Białorusina. Opisanie sukcesów „Gigantów” w telegraficznym skrócie jest niemożliwe. Guo Yuehua w ciągu 8 lat w czterech finałach MŚ, dwa wygrane 1981 i 1983.

ci na MŚ w Göteborgu (1993) i Eindhoven (1999). Wylicznaniu sukcesów Waldnera nie ma końca. Mistrz świata nr 26 to następna znakomitość Szwed Jörgen Persson, który pokonał w finale w 1991 r. w Chibie Waldnera. W MŚ w 1993 roku (Göteborg) najlepszy był wicemistrz olimpijski z Barcelony, leworęczny Jean-Philippe Gattien. Pierwszy Francuz z tytułem mistrza w grze pojedynczej. W Tjianin (1995) królem został dwudziestoletni Kong Linghui. W Manchesterze (1997) po ośmiu latach wraca na tron Waldner, po finałowym zwycięstwie nad 21-letnim Białorusinem Władymirem Samsonowem, który w półfinale, w pojedynku „...z innej planety ..” pokonał Kong Linghui'a 3:1. Dwa lata później Liu Guoliang w Eindhoven jako 29 mistrz świata zamyka wiek XX.

**P**antheon zwycięzców olimpiady w XX wieku otwiera Koreańczyk Yoo Nam Kyu (1988), trochę niespodziewany triumfator, mimo że był zawodnikiem gospodarzy. Imponował nadzwyczajną walecznością, nigdy już jednak nie dotarł do finału imprezy światowej rangi. Nazwiska zwycięzców trzech następnych olimpiad to Jan-Ove Waldner (1992, Barcelona), Liu Guoliang (1996, Atlanta), Kong Linghui (2000, Sydney). Chińczyk wygrał ostatnią imprezę światowej rangi rozgrywaną małą piłeczką (38 mm), w Osace w roku 2001 poznamy mistrza „kaliber 40 mm”. Tak było w minionym, pięknym wieku XX. Miejmy nadzieję, że tenis stołowy w XXI wieku stanie się jedną z najatrakcyjniejszych dyscyplin sportu. Dla kibiców zapowiada się fascynująca rywalizacja wymienionych wyżej megagwiazd z kandydatami na najlepszych ...Timo Boll (Niemcy), Liu Guozheng (Chiny), Vladimir Samsonov, może ...Lucjan Błaszczyk (Polska).

T.Szydłowski

„TOP 10” KOBIET XX WIEKU		
Zawodniczka	Mistrzostwa Świata	Igrzyska Olimpijskie
1. Deng Yaping (CHN) 2. Angelica Rozeanu (ROM) 3. Cheng Jing (CHN/TPE)	4 (1991,93,95,97) 6 (1950,51,52,53,54,55)	2 (92,96)  1 (1988) <i>srebro (96), brąz(2000)</i>
4. Cao Yanhua (CHN) 5. Pak Yung Sun (PRK) 6. Wang Nan (CHN) 7. Kimuyu Matsuzaki (JPN) 8. Gizi Farkas (HUN) 9. Maria Mednyanszky (HUN) 10. Qiao Hong (CHN)	2 (1983,85) 2 (1975,77) 1 (1999) 2 (1959,63) 3 (1947,48,49) 5 (1926,28,29,30,31) 1 (1989)	  1 (2000)     <i>srebro (92), brąz (96)</i>
<i>W zestawieniu uwzględniano tylko złote medale MŚ i Olimpiady w grze pojedynczej. Kryteria dodatkowe: medale srebrne i brązowe na IO w grze pojedynczej, okres czasu utrzymywania się w światowej czołówce.</i>		

ropejskim uchwytem Nobuhiko Hasegawa. Dwa lata później w Monachium najlepszy był Shigeo Ito. Japończyk w finale pokonał w pięciosetowym thrillerze defensywnie grającego Niemca Eberharda Schölera, późniejszego wiceprezidenta ETTU. W XXXI MŚ w Nagoyi (Japonia) przypomniał światu o Europie 19-letni Stellan Bengtsson. Leworęczny Szwed pokonał w finale obrońcę tytułu Ito. Obustronnie atakujący, znakomity bekhend, imponował sprawnością fizyczną. W Sarajewie w 1973 złoty medal zdobył 29-letni Chińczyk Hsi En-ting. Na XXXIII MŚ w roku 1975 najlepsi spotkali się w Kalkucie. Nieoczekiwanie dla Azjatów najlepszy okazał się Węgier Istvan Jonyer. Jego zamasytne ruchy topspinowe nadawały ogromną rotację piłce i siły spustoszenia wśród rywali. W 1977 roku Mitsuru Kohno, Japończyk o wyglądzie bardziej biznesmena niż sportowca, dotarł na najwyższy stopień mistrzowskiego podium. Zrealizował swoje marzenie, którego spełnienia był blisko w 1967 roku. Wtedy przegrał w finale z Hasegawą. Seiji Ono to ostatni Japończyk na mistrzowskim tronie. Leworęczny, piórkowy uchwyt, startował jako nierozstawiony (!). W finale, gdy prowadził 2:1 po trzech setach, z powodu kontuzji skrecał jego rywal Guo Yuehua. Ostatnie 20 lat XX wieku to „era Gigantów”. Wielu znakomitych tenisistów stołowych zostało pozbawionych blasku wiecznej chwały mistrzów naszej pla-

Jego rodak Jiang Jialiang, który wygrał w roku 1985 i 1987 to niespełniony geniusz raketki. Oszolomiony luksusowym życiem megagwiazdy nie sprostął przecenieniu. W rolę największego z największych wcielił się znakomicie Jan-Ove Waldner, który wprawdzie przegrał z Jiang Jialiangiem w finale MŚ w New Delhi (1987), ale w 1989 r. w Dortmundzie był już najlepszy. Waldner wygrał też Olimpiadę w Barcelonie (1992), Mistrzostwa Świata w Manchesterze (1997), był drugi na Olimpiadzie w Sydney (2000) i MŚ w Chiba (1991), trze-

„TOP 10” MĘŻCZYŹN XX WIEKU		
Zawodnik	Mistrzostwa Świata	Igrzyska Olimpijskie
1. Jan-Ove Waldner (SWE)	2 (1989)	1 (1992) (srebro'2000)
2. Guo Yuehua (CHN) 3. Liu Guoliang (CHN)	2 (1981, 83) 1 (1999)	 1 (1996) (brąz'2000)
4. Chuang Tse-tung (CHN) 5. Ichiro Ogimura (JPN) 6. Victor Barna (HUN) 7. Richard Bergmann (AUT/ENG) 8. Bohumil Vana (TCH) 9. Kong Linghui (CHN) 10. Jiang Jialiang (CHN)	3 (1961,63,65) 2 (1954,56) 5 (1930,32,33,34,35) 4 (1937,39,48,50) 2 (1938,47) 1 (1995) 2 (1985,87)	      1 (2000)
<i>Powyższy ranking XX wieku jest propozycją autora. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkich czytelników zadowolimy. Oczekujemy Państwa głosów w tej sprawie. W zestawieniu uwzględniono tylko złotych medalistów MŚ i IO. Dodatkowym kryterium były pozostałe medale olimpijskie w singlu oraz okres czasu utrzymywania się w światowej czołówce</i>		